

„Worek z farbami” – spotkanie o życiu i twórczości twórcy ludowego Stanisława Koguciuka



W piątek 25 listopada br. w auli szkoły odbyło się spotkanie z Panią Barbarą Wybacz – kulturoznawczynią i menagerem kultury obecnie działającą przy Stowarzyszeniu „Anthill” w Lublinie.

Na zdjęciu: Wojciech Cioczek, Barbara Wybacz

Prelegentka przybliżyła uczniom życie i twórczość artysty ludowego Stanisława Koguciuka, który uznawany jest za lubelskiego lub pławanickiego Nikifora. Podczas spotkania zebrani w auli mogli zobaczyć animację pt. „Cztery pory roku” przygotowaną na podstawie prac Koguciuka.

Stanisław Koguciuk to jeden z ostatnich autentycznych malarzy ludowych. Podkreślają to zgodnie kolekcjonerzy i krytycy sztuki ludowej, etnografowie oraz amatorzy malarstwa naiwnego. Na stałe przyłgnęło już do niego określenie „pławanicki Nikifor”, choć w zasadzie niewiele łączyło go z krynickim artystą. Trudno też jednoznacznie zakwalifikować i opisać jego twórczość. Niektórzy badacze przypisują mu miano artysty naiwnego (prymitywnego), inni nazywają go malarzem ludowym, ale są też i tacy, którzy próbują znaleźć w jego pracach elementy zarówno jednego, jak i drugiego nurtu tej dziedziny twórczości plastycznej. Jedno jest pewne.



Stanisław Koguciuk był jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych współczesnych twórców ludowych. Sam podkreślał, że malowanie to całe jego

życie, że gdyby dostał do wyboru worek ze złotem i worek z farbami, to na pewno wybrałby farby...[1] Rzeczywiście malarstwo wypełniało całe życie tego bardzo skromnego i niezwykle pracowitego artysty. W ciągu swojej niespełna pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej namalował ponad dwadzieścia tysięcy obrazów. Malował z wyobraźni, głównie na wystawy, na konkursy tematyczne, dla kolekcjonerów i zwykłych klientów, od których zamówienia zapisywał na kartkach podczas targów i jarmarków, a gotowe, jeszcze mokre, prace wysyłał pocztą.

W czym tkwi fenomen tej popularności? Nawet sam artysta nie potrafił tego zrozumieć i wyjaśnić, choć nie ukrywał, że przynosi mu to ogromną radość i satysfakcję.



Należy dodać, że przejawy sztuki ludowej są często inspiracją w wielu dziedzinach plastycznych tj. architekturze, rzeźbie, rękodziele artystycznym, w sztuce użytkowej, wystroju wnętrz czy modzie. Niektórzy znawcy mówią, że obecnie trwa „renesans” sięgania i propagowania sztuki ludowej.

Dzięki spotkaniu nawiązaliśmy także kontakt ze Stowarzyszeniem Anthill, które już niedługo ponownie nas odwiedzi, tym razem z najnowszym projektem „Stand – legendy miasta”, który w oryginalny i multimedialny sposób przybliży uczniom legendy Lublina.

Wojciech Cioczek